Środa, 11 (23) Marca 1870 r. Środa, 11 (23) Marca 1870 r.

№ 56. ROK SIÓDMY. № 56.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;— w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuznieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy **razy 12 kop.—Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.**

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w II-m kwartale r. b. wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w I-m kwartale, formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . **rs. 8** —
„ **6 miesięcy** . „ **4** —
„ **3 miesiące** . „ **2** —
„ **1 miesiąc** . „ — **k. 67**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	**na pół roku;**	**na 3 miesiące;**	**na miesiąc.**
10 rs. [1])	**5 rs.** [2])	**rs. 2 k. 50** [3])	**k. 84** [4])

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora**.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika**.

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.

[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.

[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.

[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Marca.

Najwyższy ukaz z 6-go stycznia r. b., nadający właścicielowi majoratu Netta w powiecie augustowskim, *Czetyrkinowi*, w takież posiadanie folwark Bargłow w tymże powiecie, zamieszczony był we wczorajszym (53-m) numerze *Warsz. Dniew.*

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 2 marca raczył udzielić ordery: św. Włodzimierza 4-ej kl. — naczelnikowi wojskowemu gubernji petrokowskiej i dowódcy bataljonu gubernjalnego petrokowskiego pułkownikowi *Tichmeniewowi*; św. Anny 2-ej kl. — dowódcy pułku fortecznego nowogieorgiewskiego i naczelnikowi szpitala wojskowego nowogieorgiewskiego pułkownikowi *Cytowiczowi*; 3-ej kl. — kapitanom pułków piechoty: 42-go jakuckiego *Trojanowowi* i 106-go ufimskiego *Żukowowi*,

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—55).

— Powiedz mi pan, raz przecie, czy jesteś mężczyzną czy zakonnikiem?

XXIV.

Niestety! dowiodłem jej wtedy, że jestem mężczyzną i to szalonym namiętnością, która już od tej chwili nie znała granic i upamiętania...

Nigdym nie sądził, żeby jakakolwiek kobieta mogła mię owładnąć aż do takiego stopnia... Literalnie odtąd tylko przez nią i dla niej istniałem. Oprócz niej nic mnie nie obchodziło na świecie i gdyby mi powiedziano wówczas że ziemia została skazaną na zatracenie i że za chwilę zniknie, rozbita na atomy, pewniebym nie na zważał to. Już to szczęście ma w sobie tę ujemną stronę, że czyni nas samolubami. Najszlachetniejszy człowiek od chwili gdy sam kocha i jest kochanym wzajemnie, wyrzeka się całego społeczeństwa i wyzwala z obowiązków względem ludzkości. Wszystko dla-ń skupia się w kobiecie która go urzekła.

Hrabina aż dotąd nigdy jeszcze nie była tak kochaną, a raczej nikt jej dotąd nie kochał prawdziwie. I ona też sama zapewne nie miała nawet pojęcia o takiem życiu, przesiąkniętem na wskróś życiem drugiej istoty, ani o takiem uczuciu nieskończenie namiętnem, posilanem ciągle przez nieprzebrane źródła siły i młodości.

W istocie, będąc przy niej, wpadałem w jakieś uniesienia niewytłumaczone... namiętność moja stała się bałwochwalstwem i wznosiła się aż do zachwytu.

— Ca za szczególny człowiek z ciebie! powtarzała mi często hrabina.

Lecz i ona kochała mnie także, tylko na swój odrębny sposób. Chwilami podbita całkiem siłą uczucia, odzyskiwała natychmiast przytomność umysłu, a jeżeli niekiedy zachwycały ją uniesienia mojej czułości, jeżeli czuła się szczęśliwą gdy pieściłem w dłoniach jej piękną, ukochaną głowę — to przecież nigdy nie dostrzegłem, ażeby jej wzrok trwożył się pod wpływem mego spojrzenia, lub żeby postać jej drżała wstrząśnięta magnetycznym prądem namiętności. Owszem, niewzruszona najczęściej, patrząc jakby mętnem spojrzeniem swoich niebieskich oczu, z ustami wpółotwartemi w powabnym uśmiechu, zdawała się pogrążać myśl w sobie samej, jakby tam w toni jakichś tajemniczych marzeń czerpała większą rozkosz niż w moich pieszczotach.

Niekiedy, w takich chwilach podejrzewając że to może wspomnienie któregoś z dawnych kochanków zajmuje ją tak silnie i wydziera mi jej myśl nawet— wpadałem w rozpacz. Wtenczas hrabina zapytywała mię o przyczynę boleści, a trzeba było wyspowiadać się jej szczerze, gdyż nie znosiła wpółzwierzenia. Otóż, gdy wyznałem istotną mej rozpaczy przyczynę — ta śliczna kobieta klaskała jak dziecko w dłonie wołając:

— Oh boże! Jakiż z ciebie dudek, mój drogi profesorze!

XXV.

Napróżno dawałem hrabinie najroztropniejsze rady, co do ukrywania łączącego nas stosunku — nie chciała ich słuchać, gdyż krępowały swobodę jej życia, czego znosić nie mogła. Tak naprzykład, musiałem powoli zarzucić zachowywane dotąd ostrożności i już codziennie, otwarcie przychodziłem do pałacyku, by przepędzić wszystkie moje chwile przy boku hrabiny.

Każdego dnia około południa, przychodziłem był po nią. Już zdaleka spostrzegałem ją zwykle wychodzącą na przeciw mnie, w tem ubraniu pół żeńskiem a pół męzkiem, jej własnego pomysłu, a które później w modniejszych sferach ogólnie przyjęto: ubranie to składało się z krótkiej sukni i kamizelki puszczonej, z czarnego kaszmiru, naszywanej gęsto paciorkami ze stali. Spodnica czerwona wystawała z pod sukni a nogi i część łydek, okrywały ściśle wysokie z cholewkami botinki. Rękawiczki duńskie i kapelusz płaski *à l'assiette*, z którego spływały aż do pięt wstążki, zwane „idź za mną młodzieńcze" dokończały tego fantazyjnego stroju hrabiny, do którego dodać jeszcze należy najpiękniejszą ozdobę— jej jasne bląd włosy, w grubych puklach spływające po ramionach ze śniegu. Tak ubrana pani de

nowogieorgiewskiego pułku fortecznego *Grozmani*, płockiego bataljonu gubernjalnego *Bojanowskiemu* i referentowi biura naczelnika wojskowego gubernji kaliszskiej *Miednikowowi*; sztabs-kapitanom bataljonów gubernjalnych. kaliszskiego *Janżuła*, siedleckiego *Szubinskiemu* i warszawskiego fortecznego bataljonu *Filatowowi*; św. Stanisława 2-ej kl. z koroną Cesarską: nadzorcy szpitala wojskowego nowogieorgiewskiego pułkownikowi *Lindenerowi*; tenże order tejże klasy bez ozdoby — majorom: pułku fortecznego nowogieorgiewskiego *Kudriawcewowi*, kompanji poprawczej brzesko-litewskiej *Postnikowowi*; tenże order 3-ej kl. — bataljonów gubernjalnych: warszawskiego *Władimirskiemu*, kaliszkiego *Ożyzniewskiemu*, radomskiego *Koszycowi*, łomżyńskiego *Katinowi* i referentowi biura naczelnika gubernjalnego petrokowskiego *Afonasiewowi*; sekretarzom gubernjalnym, referentom biur naczeników wojskowych gubernjalnych: suwałkskiego *Bielanowskiemu*, kaliszskiego *Surkowowi*, siedleckiego *Dembinskiemu* i buchalterowi szpitala wojskowego lubelskiego *Kosyrewowi*. *(Rus. Inw.)*

Najwyższy rozkaz o porządku przyznawania tytułów honorowych i szlachectwa w gubernjach Królestwa Polskiego. — Jego Cesarska Mość, na skutek przedstawienia ministra sprawiedliwości i uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, o porządku przyznawania tytułów honorowych i szlachectwa osobom rodem z gubernij: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, w d. 6 stycznia Najwyżej polecić raczył: I. Co do postępowania w sprawach o tytułach honorowych i szlachectwie osób rodem z gubernij: warszawskiej, kaliszkiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, przyjąć następujące zasady: 1) Bezpośredniej władzy departamentu heroldji rządzącego senatu ulegają: *a)* rozpatrzenie praw do tytułów honorowych; *b)* rozpatrzenie praw szlachectwa dziedzicznego; *c)* przyliczenie do familij zatwierdzonych w tytułach honorowych i godności szlacheckiej; *d)* dozór nad rządami gubernjalnemi pod względem wnoszenia właściwych familij w księgi genealogiczne; *e)* przyznawanie synom oberoficerskim szlachectwa osobistego; *f)* udzielanie patentów, dyplomów i świadectw na tytuły honorowe i szlachectwo oraz herbów oddzielnie od dyplomów lub patentów; *g)* prowadzenie listy osób zatwierdzonych w tytułach honorowych i w szlachectwie dziedzicznem; *h)* układanie herbarza szlachty i herbarza miast; *i)* udzielanie kopij herbów i genealogij; *k)* zmiana nazwiska szlachty; *l)* odstępowanie nazwisk szlacheckich, herbów i tytułów w porządku wskazanyym w anneksie do art. 57 t. IX zb. pr. o stan. w dodat. z r. 1864. 2) Osoby rodem z wyż wymienionych gubernij, tak niezostający jakoteż zostający w służbie cywilnej, pragnący udowodnić szlachectwo lub tytuł honorowy i uzyskać właściwe na to dowody, albo też upraszać o przyznanie swym synow szlachectwa osobistego, podania w tej mierze z oznaczeniem w której z tych gubernij pragną być zapisani do księgi genealogicznej, mają zanosić do rządów gubernjalnych miejscowych, dla przesłania do departamentu heroldji rządzącego senatu. 3) Rządy gubernjalne, niewchodząc w rozpoznanie tych prośb, składają je senatowi z poświadczeniem, że podług wiadomości znajdujących się w rządach nie zachodzi przeszkody do załatwienia żądania proszących. 4) Podania winny być pisane na stemplu ceny rubel jeden, podług wzoru przepisanego w art. 242 — 147 i an. do art. 246 zb. pr. t. X cz. II (wyd. z r. 1857). Przy podaniach proszący mają dołączać: *a)* dowody swego pochodzenia i służby, wymagane istniejącemi w tej mierze w pomienionych 10-ciu gubernjach postanowieniami; *b)* przekład na język ruski każdego dowodu pisanego w innym języku; *c)* kopją każdego przekładu na stemplu 70 kopiejek; *d)* ustanowioną w Najwyżej zatwierdzonej 12 czerwca 1867 r. uchwale rady państwa opłatę od aktów wydawanych z departamentu heroldji (zb. pr. t. V ust. o opłat. w dod. z r. 1868 art. 681), a nadto za kunsztowne odrobienie aktu osobną opłatę podług taksy zatwierdzonej przez ministerstwo sprawiedliwości; i *e)* puszkę z kutasami na pieczęć rządową przy dyplomie, lub pieniądze na zakupienie tych rzeczy. *Uwaga.* Postanowienie o opłatach od aktów heraldycznych, ustanowionych pzzez Najwyżej zatwierdzone 25-go września (7 pazdziernika) 1863 roku ustawę i tabele stemplową w Królestwie Polskiem znosi się. 5) Osoby zostające w służbie wojskowej, względem zatwierdzenia w szlachectwie i tytułach honorowych lub przyznania synom ich osobistego szlachectwa obowiązane są udawać się do swej zwierzchności, przy złożeniu wyżwyrażonych dowodów, a ta znosi się z heroldmistrzem heroldji, który wnosi te żądania na decyzję rządzącego senatu. 6) Do obowiązków rządów gubernjalnych w wyżwyrażonych gubernjach należy prowadzenie ksiąg genealogicznych szlachty; do tych ksiąg rządy gubernjalne wpisują tylko te familje, o zatwierdzeniu których w szlachectwie lub tytule honorowym otrzymają ukaz rządzącego senatu. 7) Rządy gubernjalne wydają także świadectwa szlachectwa osobistego. Sprawy o to należą do liczby tych, które ulegają rozpoznaniu i decyzji rządu gubernjalnego pod prezydencją gubernatora, a które wskazane są w art. 34 Najwyżej zatwiordzonego 19 (51) grudnia 1866 r. postanowienia o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w pomienionych 10-ciu gubernjach. 8) Przy podaniach do rządów gubernjalnych o udzielenie świadectw szlachectwa osobistego, żadnych opłat prócz stempla właściwej ceny, nie dołącza się. 9) Skargi na postanowienia rządu gubernjalnego w przedmiocie udzielania świadectw szlachectwa osobistego podają się do departamentu heroldji rządzącego senatu. 10) Pod względem postępowania tak w rządzącym senacie, jako też w rządach gubernjalnych, sprawy heraldyczne osób z pomienionych gubernij ulegają ustanowionemu do tych instytucij porządkowi. Lecz zasadą rozpatrywania praw do tytułów honorowych i szlachectwa dziedzicznego i osobistego mają służyć wyłącznie wydane w tej mierze dla Królestwa Polskiego postanowieniu. 11) Dawniejsze, zdecydowane przez byłą radę stanu Królestwa Polskiego sprawy o tytułach honorowych i szlachectwie, zachowane będą w archiwum akt dawnych przy komitecie urządzającym, zkąd nadsyłane będą do departamentu heroldji rządzącego senatu, w miarę zachodzącej potrzeby. II. W pomoc kancelarji departamentu heroldji dla prowadzenia spraw z wyrażonych 10-ciu gubernij, upoważnić ministra sprawiedliwości do zamianowania w pomienionej kancelarji jednego towarzysza heroldmistrza, jednego sekretarza, jednego pomocnika sekretarza i dwóch tłómaczów, z atrybucjami jakie służą tym urzędnikom kancelarji rządzącego senatu; a na płacę ich, tudzież na najem pisarzy i na potrzeby kancelaryjne dodać do sumy udzielanej na utrzymanie kancelarji departamentu heroldji 6,825 rsr. 80 kop. rocznie, do czasu roztrzygnięcia w radzie państwa wniosku ministra sprawiedliwości o etacie kancelarij senackich w ogólności. O tej Najwyższej woli minister sprawiedliwości zakomunikował rządzącemu senatowi do wykonania. *(Gon. Urzęd.)*

Z rozporządzenia kierującego akcyznemi dochodami gubernij warszawskiej i siedleckiej, dymisjonowany podpułkownik Walerjan *Czarnecki*, mianowany został pisarzem magazynu solnego turskiego, w gubernji radomskiej, d. 25 lutego 1870 r.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Marca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze w 296 wnioskach, złożono rub. sr. 6,139 kop. 61. Na żądanie 141 uczestników (prócz procentu rub. sr. 11 kop. 45 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sreb. 5,648 kop. 90 1/2 i umorzyła książeczek 43; przeto uczestników 20,198, posiada kapitał rs. 753,670 kop. 97 1/2.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 11 (23) Marca.

W Wiedniu przewidywano już rozdwojenie w łonie gabinetu przedlitawskiego, które jak doniósł wczorajszy nasz telegram, skończyło się usunięciem się ministra spraw wewnętrznych, dra Giskra z gabinetu. Już na sobotniem posiedzeniu rady gabinetowej, pod prezydencją cesarza, na którem zajmowano się sprawą reformy wyborczej, nie zdołano osiągnąć porozumienia, i tegoż dnia wieczorem zwołani byli ministrowie na poufną naradę do prezesa gabinetu dra Hasnera. Większość ministrów pragnąca zachować nadal swe stanowiska, uznawała, że sprawa reformy wyborczej była zbyt drażliwa i że daleko bezpieczniej było przyspieszyć w radzie państwa uchwalenie budżetu i zaraz po tem zamknąć jej posiedzenia. Taki sposób zapatrywania się, jak należy wnosić z wczorajszego naszego telegramu, wziął górę. — Jednocześnie z Pesztu donoszą o powstającem i tam przesileniu ministerjalnem. Na piątkowem posiedzeniu sejmu węgierskiego, dwaj ministrowie: skarbu, p. Lonyay i wyznań p. Eötvös, doznali w kwestjach nader drugorzędnego znaczenia, porażki, w skutku czego mieli podać się do dymisji. Zwrócono uwagę, że i Deak głosował przeciwko ministrom, a ta okoliczność, że zabierał głos w sprawach małego znaczenia prowadziła do wniosku, iż pragnął zmiany w składzie gabinetu, z którego zamierzał także usunąć się i hr. Miko, minister dróg komunikacji, ale ze względów osobistych, a nie politycznych. P. Lonyay, jak wiadomo, i tak miał usunąć się z ga-

---

Chalis, podpierając się parasolką o rękojeści z zęba narwala, szła ze mną pod rękę a słońce padając na jej naszywaną kamizelkę, czyniło ją podobną do starożytnej zbroi hiszpańskiej.

Tak postępowaliśmy zwykle aż do jakiegoś ustronnego miejsca, wśród drzew cienistych—tam dopiero rozciągnięci na wonnej, przesianej kwiatami murawie, nad brzegiem szemrzącego strumienia—przepędzaliśmy długie godziny na powabnej gawędcę.

A potem, znów jeszcze każdej nocy spotykaliśmy się z sobą: wsuwałem się niepostrzeżony przez nikogo do altany przytykającej prawie do drzwi pałacyku od strony ogrodu i tam postępując w ciemności, z wyciągniętemi przed siebie rękami, zastawałem ją zawsze oczekującą. Wiodła mnie cicho za rękę i przez drzwi boczne wprowadzała do osobnego, dla mnie jedynie przeznaczonego pokoju.

Wszyscy już wtedy w domu: służba i dzieci spali, a jednak rozmawialiśmy po cichu najczęściej zaś nie rozmawialiśmy wcale; usta nasze nie potrzebowały marnować czasu na słowa, ażeby sobie przelewać wzajemne uczucia...

Oh! te piękne noce, w których przyświecały nam tylko gwiazdy z po za liści drzew, stojących za otwartem oknem, te noce miłości, owiane wonnem tchnieniem górskiego powietrza, zapachem róż i jaśminów dolatującym z ogrodu; te noce milczenia, ekstazy i pieszczot namiętnych które rozdawaliśmy sobie z wspaniałą hojnością i zapałem młodości—chociaż po nich nastąpiły inne, ciężkie i samotne—nie wyjdą mi nigdy z pamięci!

XXVI.

Niekiedy jednakże, świat z swemi nieznośnemi wymaganiami rozdzielał nas po tyrańsku: zdarzały się nawet dnie w których wizyty napływały potokiem do ustronnego domku. Przybywali tam zazwyczaj ludzie wysokiego rodu lub położenia, należący do rozmaitych narodowości, a którzy w przejeździe do Szwajcarji lub Włoch przez Aix, uważali by za uchybienie względom towarzyskim, gdyby nie odwiedzili hrabiny. Wtedy to rozpacz mnie ogarniała, albowiem uważałem cały ten czas który im poświęcała pani de Chalis za skradziony mojemu szczęściu ..

Co do hrabiny, ona przyjmowała te wszystkie przeszkody z spokojem, który mnie dziwił i obrażał nawet. Podczas gdy ja sierdziłem się siedząc w kącie salonu i przewracając albumy, ona rozpływała się w uprzejmości dla tych nieproszonych natrętów: zapraszała na obiady mężczyzn, woziła w powozie na spacer damy i młode dziewice, nie zważając nawet na mnie zgoła, tak jak gdybym był jednym z jej salonowych mebli. Prawda że za to, ci wszyscy przejeżdżający, przynosili hrabinie nowiny z Paryża, powtarzali jej ploteczki krążące o niektórych osobach, już po jej z stolicy wyjeździe, rozprawiali o najświeższych modach, o małżeństwach mających się skojarzyć a nawet powtarzali anegdoty z życia znanych aktorek i innych także panien... bardziej znanych jeszcze.

Niektórzy dawali jej do odczytania listy otrzymane z Badenu, z Trouville, z Ems, zewsząd wreszcie dokąd modny świat przenosi się z Paryża na letnie upały.

Prawie wszyscy wspominali także o księciu Tycjanie, jedni z pewną złośliwą intencją, drudzy wprost naturalnie. Mówili nawet że spodziewali się go zastać w Aix i zapytywali hrabinę, czy istotnie tu bawił i dla czego odjechał?

Badania podobnego rodzaju dręczyły mnie jak tortury, gdy tymczasem hrabina przyjmowała je obojętnie—ta kobieta umiała do tego stopnia panować nad sobą, że zawsze gotową była mówić o księciu z krwią tak zimną, jakby mówiła o swoim... mężu naprzykład.

XXVII.

Jednakże byłem szczęśliwym! Nawet te drobne chmurki które wznosiły się niekiedy pomiędzy nami, uchodząc, jeszcze bardziej rozjaśniały widnokres naszej miłości. A przecież, człowiek z natury już samej jest nienasyconym nigdy! Bywały dnie w których jakiś smutek uciskał mi serce... Czułem wtedy że ideał który tak wysoko postawiłem w myśli, zniżał się i karłowaciał—w takich chwilach patrzyłem na panią de Chalis i sądziłem ją tak jak by to był uczynił każdy obojętny człowiek, wtajemniczony wypadkiem w szczegóły jej życia. *(d. c. n.)*

binetu węgierskiego, przyjmując posadę ogólno-państwowego ministra skarbu.

Dwór rzymski do ostatniej chwili nie udzielił jeszcze odpowiedzi na notę hr. Beusta i na notę hr. Daru, i tak w wiedeńskiej radzie państwa, jak i francuzkiem ciele prawodawczem miały być wniesione interpelacje co do stanowiska każdego respective z rządów względem soboru. W wiedeńskiej radzie państwa gabinet przedlitawski nie będzie mógł udzielić żadnych objaśnień, ponieważ sprawy zagraniczne, do rzędu których należy i będąca w mowie, nie są w jego atrybucji. Co do polityki rządu francuzkiego względem soboru, dzienniki półurzędowe zapewniają że hr. Daru zrzekł się pierwotnego zamiaru wysłania specjalnego pełnomocnika francuzkiego na sobór, i gabinet paryzki postanowił poruczyć jedynie zwykłemu francuzkiemu ambasadorowi w Rzymie, margr. Banneville, powołanemu obecnie do Paryża, dla zdania sprawy i otrzymania instrukcji, odczytanie na zgromadzeniu soboru oświadczenia rządu francuzkiego jedynie przeciwko 21 kanonom „de ecclesia," które wkraczają w kwestje mięszane, dotyczące stosunków kościoła z państwem.

Organ paryzkiego gabinetu *Le Français* zapewnia, że wszelkie reakcyjne intrygi w celu przeszkodzenia gabinetowi przeprowadzenia zmian w konstytucji, mianowicie dotyczących nowego rozdziału władzy ustawodawczej i prawodawczej, nie powiodły się i cesarz stanowczo trzyma stronę gabinetu.

Południowo-europejskie państwa zajęte są wyłącznie sprawami finansowemi. W florenckiej izbie deputowanych, zajmowano się wprowadzeniem nowych oszczędności do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W Hiszpanji rozprawy nad budżetem spowodowały zupełne zerwanie pomiędzy stronnictwem ministrow a radykalnych; w Madrycie panowały wielkie obawy o następstwa rozdwojenia pomiędzy stronnictwami, które zrobiły rewolucję w 1868 r. i dla tego wpływowi mężowie stanu pracowali nad ich pojednaniem.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *22 (10) marca.* **Pismo cesarza do Olliviera, żąda złożenia projektu uchwały senatu dzielącej władzę prawodawczą pomiędzy dwie izby i powracającej narodowi część władzy ustawodawczej, jaką powierzył cesarzowi.—W Creuzot znów nastąpiło świętowanie robotników.**
(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 21 (9) marca.* Izba deputowanych przyjęła w trzecim odczycie procedurę cywilną. Przy rozprawach ogólnych nad prawem finansowem na rok 1870, Czerkawski oświadczył, że deputowani polsko-galicyjscy, pomimo, iż pokładają mało nadziei w zadowalniające rozwiązanie kwestji państwowoprawnej, będą atoli głosować za budżetem. Słoweńcy złożyli takież oświadczenie. Przy rozprawach szczegółowych, budżeta dworu cesarskiego i rady państwa przyjęte zostały bez zmian. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 21 (9) marca. Neue freie Presse* donosi: Minister spraw wewnętrznych Giskra podał się dziś do dymisji i uzyska takową. Wszyscy inni ministrowie pozostają. Postanowienie Giskry spowodowane zostało decyzją, ażeby reforma wyborcza nie była roztrząsaną podczas terazniejszej sesji rady państwa. *(Tamże.)*

* *Paryż, 20 (8) marca.* Korespondencja prywatna z Rzymu, datowana wczoraj, donosi, że znaczna liczba biskupów byłaby się udała na nabożeństwo żałobne za hr. Montalembert'a, gdyby papież nie kazał odprawić takowego umyślnie podczas posiedzenia soboru. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 20 (8) marca.* Dziennik *Français* pisze, że intrygi stronnictwa reakcyjnego, które miały na celu przeszkodzić rządowi w wykonaniu zamierzonych zmian w konstytucji, powinny być uważane jako unicestwione. Cesarz trzyma się niezmiennie postanowień liberalnych, które powziął na propozycję gabinetu. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 21 (9) marca.* „Ajencja Havas" donosi: Podług informacij wiarogodnych, panuje w ministerstwie jak najzupełniejsza jednomyślność tak w przedmiocie postawy jaką przybrać należy względem soboru, jak również co do wszystkich kwestij polityki wewnętrznej.—W senacie ma być złożony wkrótce projekt zniesienia niektórych artykułów konstytucji i oddania takowych do atrybucij ciała prawodawczego. *(Tamże.)*

* *Tours, 21 (9) marca.* Proces przeciw księciu Piotrowi Bonapartemu rozpoczął się. Książę powtórzył przy badaniu zeznania złożone podczas śledztwa wstępnego; powiedział on, że ma odtąd zawsze rewolwer przy sobie i zażądał, ażeby wystrzelono z niego znowu, albowiem obawia się on wtargnięcia napastników z ulicy. *(Tamże).*

* *Florencja, 19 (7) marca.* Z Rawenny nadeszła wiadomość, że prefekt tameczny, jenerał Escoffier, zabity został przez prefekta policji, przeniesienia którego jenerał ten żądał. *(Tamże).*

* *Florencja, 19 (7) marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Lanza, odpowiadając na interpelację p. Fariniego, wyjaśnił morderstwo dokonane na osobie jenerała Escoffier przez niejakiego Cattaneo. Zabił on tego jenerała za to, że ten ostatni żądał i uzyskał nominację dla Cattaneo do innego miasta. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Florencja, 19 (7) marca.* W izbie deputowanych roztrząsano dziś budżet tymczasowy. Minister wojny zapowiedział, że 30,000 ludzi z armji otrzyma wkrótce urlopy. Jenerał La Marmora ganił ten projekt. *(Tamże).*

* *Florencja, 20 (8) marca.* Izba deputowanych przyjęła 164 głosami przeciw 58 projekt do prawa w przedmiocie budżetu tymczasowego.— Margr. de Banneville przybył tu wczoraj w przejeździe do Paryża.—Dziennik *Economista* donosi, że ma być ogłoszony wkrótce dekret królewski, z mocy którego wydatki ministerstwa spraw zagranicznych, łącznie ze składem poselstw i konsulatów, mają być znacznie ograniczone za pomocą zaprowadzenia oszczędności. - Podług tegoż pisma, prawnicy koronni angielscy zgodzili się w zasadzie na projekt wice-króla Egiptu w przedmiocie reorganizacji sądów egipskich. Panuje atoli przekonanie, że mocarstwa interesowane, pomimo iż uznają niezbędność reform, uważają, że niemożebna jest reforma gruntowna bez spółudziału wszystkich mocarstw, które mają w Egipcie tak liczne interesa. *(Wolffs T. B.)*

* *Rzym, 19 (7) marca.* Podług wiadomości wiarogodnej, odpowiedź kurji na depeszę hr. Daru, nie została jeszcze posłaną. *(Tamże).*

* *Madryt, 19 (7) marca.* Przy rozprawach nad propozycjami finansowemi, wnioski stronnictwa unjonistowskiego zostały odrzucone 123 głosami przeciw 116. Skutkiem tego rozdwojenie pomiędzy unjonistami i radykalnymi uważane jest jako stanowcze. *(Tamże).*

* *Madryt, 21 (9) marca.* Wielu urzędników unjonistowskich podało się do dymisji. *Correspondencia* powiada, że w razie ostatecznego zerwania pomiędzy unjonistami i radykalnymi, regent zrezygnuje od tej godności. *(Tamże).*

* *Bukareszt, 19 (7) marca.* Izba deputowanych uchwaliła 69 głosami przeciw 26 cały budżet, po wykreśleniu 12½ miljonów. *(Tamże).*

---

* (T r z e c i o d c z y t p u b l i c z n y). Wczoraj w sali ruskiego klubu, licznie zebrane towarzystwo usłyszało nakoniec oddawna z niecierpliwością oczekiwany odczyt rektora tutejszego uniwersytetu p. Ławrowskiego: „O Czarnogórzu i czarnogórcach." Publiczność zgromadziła się tak licznie, że zwykle przyspasabiana ilość miejsc okazała się niedostateczną i trzeba było koniecznie dodać dwa rzędy krzeseł. Za zbyteczne uważamy rozszerzać się nad tem, z jaką naprężoną uwagą publiczność słuchała pięknego i znakomitego wykładu p. Ławrowskiego; naukowo-literackie zasługi jego, łatwo wyjaśniają podobne poszanowanie i sympatję towarzystwa dla niego. Ponieważ na wczorajszym odczycie, p. Ławrowski przedstawił tylko pierwszą część swego szkicu Czarnogórza, zaś koniec ma odczytać na następnej prelekcji, w przyszły piątek, przeto, żeby nie rozdwajać naszego sprawozdania, postaramy się dać poznać naszym czytelnikom ogólną osnowę tego szkicu, po następnym odczycie. Teraz ograniczymy się tylko na przytoczeniu uczynionego przez p. Ławrowskiego na początku odczytu zastrzeżenia, iż w obecnym szkicu przedstawia on tylko szereg zebranych przez niego i opracowanych historycznych faktów o losie Czarnogórza i czarnogórców bez żadnych osobistych *a priori*, tendencyjnych sądów o tym przedmiocie, pozostawiając samym słuchaczom wyprowadzanie z tych faktów, słusznych i prawdziwych wniosków.

* (O f i a r y). W ciągu miesiąca lutego wpłynęły do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych następujące ofiary pieniężne: od jenerał-majora Tuchołki 6 rsr., od pułkownika Griszina 3 rsr., od dowódcy tomskiego pułku piechoty pułkownika Eichena 3 rs., od podpułkownika Kossińskiego 3 rs., od majora Grabowskiego 3 rs., od kapitana Kolankowskiego 3 rs., od sztabs-kapitana Mikulicza 3 rs., od jenerał-majora Sieversa 3 rsr., od jenerał-lejtnanta Geczewicza 10 rs., od dowódcy 3-ej grenadjerskiej brygady artylerji pułkownika Sidorowa 3 rs., od pułkownika Zołotuchina 3 rs., od podpułkownika Boryseńki 5 rs., od dowódcy 27-go witebskiego pułku piechoty pułkownika Żurawlewa 10 rsr., od kapitana Menike 3 rs., od porucznika Leontowicza 3 rs., od podporucznika Ostrowskiego 3 rs., od sztabs-kapitana Kiszta 2-go 3 rs., od porucznika Worotnickiego 3 rs., od majora Antipowa 1-go 3 rsr., od podpułkownika Paszczenki 3 rs., od porucznika Nestorowskiego 3 rs., od porucznika Jacyny 3 rs., od kapitana Czerpudinowa 3 rs., od sztabs-kapitana Martynówa 3 rs., od sztabs-kapitana Iwaszkina 3 rs., od naczelnika i niższych stopni zarządu żandarmerji powiatów nowoaleksandryjskiego i lubartowskiego 6 rs., od dziekana protojereja Orrusiewicza 3 rs., od pułkownika Oranowskiego 3 rsr., od kapitana Szlapera 3 rs., od sztabs-kapitana Laszki 3 rs., od porucznika Aczikicza 3 rs., od jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga 50 rs., od jenerał-adjutanta Minkwitza 10 rs., od radcy stanu Iljińskiego 3 rs., od radcy tajnego Wittego 10 rsr., od podpułkownika Tatarykowa 3 rs., od pułkownika von Zeumerna 3 rs., od pułkownika Sztossa 4 rs., od kapitana Adamowicza 3 rs., od sztabs-kapitana księcia Ratjewa 3 rs., od sztabs-kapitana Paula 3 rs., od sztabs-kapitana Żilaja 3 rs., od jenerał-lejtnanta Rożnowa 5 rs., od jenerał-adjutanta Krasnokutskiego 10 rs., od majora 27-go witebskiego pułku piechoty Kokuszkina 3 rs., od porucznika 28-go połockiego pułku piechoty Sofijskiego 3 rs., od oficerów tegoż pułku w charakterze ofiarodawców 8 rs., od majora Odyniec-Dobrowolskiego 3 rsr., od dowódcy 1-go pontonowego półbatalionu pułkownika Dobrowolskiego 10 rsr., od kapitanów: Daniewskiego 3 rsr. i Taczanowskiego 3 rs., od rzeczywistego radcy stanu Bogolubowa 10 rs., od nadzorcy łęczyckich budowli wojskowych 1 rs., od osób powiatu gostyńskiego: hrabiego Littichau 10 rs., Leona Kusmirak 10 rs. i Eustachego Krasnowskiego 2 rs. 74 kop. (po odtrąceniu porto 26 kop. z sumy rs. 23), od jenerał-majora Niejełowa 3 rs., od porucznika Pejcz 3 rs., od podporucznika Kuszlańskiego 3 rs., od radcy kolegjalnego Sperańskiego 3 rs., od lekarza Friderici 1 rs., od podpułkownika Kuprjanowa 3 rs., od kapitana Romanowa 3 rs., od podporucznika von Essena 3 rs., od podpułkownika Zienkowicza 3 rs., od podpułkownika Odachowskiego 3 rs., od podpułkownika Ponomarewa 3 rs., od kaditana Tałantowa 3 rs., od kapitana Lepietuchi 3 rs., od nadzorcy budowli wojskowych w Zamostju Bojewa 2 rs., od kapitana Biełanowskiego 3 rs., od rzeczywistego radcy stanu Bielińskiego 10 rs., od dziekana protojereja Sokalskiego 15 rs., od jenerał-lejtnanta Rozwadowskiego 10 rs. od radcy stanu S. Muchanowa 25 rs., od jenerał lejtnanta Szuberskiego 10 rs., od M. M. Sobolewa 10 rs., od jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Frideriksa 10 rs., od radcy stanu Czerniawskiego 5 rs., od jenerał-adjutanta barona Meller-Zakomelskiego 10 rs., od dziekana księdza Getnera 10 rs., od inspektora soleckich kursów pedagogicznych Chołodowskiego 3 rs. Razem wpłynęło do kasjera zarządu miejscowego jenerał-majora Chomentowsktego w ciągu lutego ofiar pieniężnych 459 rs. 74 kop. Z tego funduszu wydano dodatkowo na druk papierów potrzebnych do prowadzenia czynności 21 rs. 55 kop. Po odtrąceniu tego pozostanie 438 rs. 19 kop., co razem z przychodem w styczniu stanowi, 1,602 rs. 54 kop.; cały zaś kapitał miejscowego zarządu do 1 marca wynosi 16,760 rs. 56 kop. Zebrane w lutym pieniądze, z polecenia prezesa, jenerał-adjutanta barona Ramsaya, złożone zostały do Banku polskiego na procent. *(Warsz. Dniew.)*

* (P r z e d s t a w i e n i e a m a t o r s k i e). *Warsz. Dniew.* podaje następującą wiadomość z Petrokowa:

Dnia 1 (13) marca, w niedzielę, dane było w teatrze petrokowskim Spana przedstawienie amatorskie na korzyść ubogich uczniów gimnazjum miejscowego. Dochód osiągnięty z tego przedstawienia, w ilości 300 rs. po potrąceniu wydatków, dał radzie pedagogicznej możność wniesienia opłaty całkowitej za drugie półrocze bieżącego roku szkolnego przeszło za 28 najuboższych uczniów gimnazjum.

* (Obiad pożegnalny). Z Kielc piszą do *Warsz. Dniew.*: Dnia 22 lutego (6 marca), towarzystwo ruskie w Kielcach dawało w klubie miejscowym obiad na cześć wyjeżdżającego do stron rodzinnych byłego dyrektora dyrekcji szkolnej kieleckiej, Tymoteusza syna Jana Pristiuka. Jakkolwiek działalność urzędowa p. Pristiuka w Kielcach trwała niedługo, lecz i w tym krótkim czasie zdołał on dać się poznać towarzystwu jako człowiek oddany szczerze swym obowiązkom i interesom sprawy ruskiej w kraju tutejszym. Widocznem było dla wszystkich, jak poświęcał się on całkiem tej sprawie, bez względu na osłabienie jego sił fizycznych. W stosunkach zaś prywatnych, przyzwyczailiśmy się cenić w nim jego charakter otwarty, prawdziwie ruski, okazujący spułczucie dla wszelkiego dobra i prawdy. Dzięki tym przymiotom, p. Pristiuk zyskał sobie w Kielcach szacunek powszechny rosjan, który wyszedł na jaw tak jednomyślnie, że i damy rodzin ruskich wzięły udział w pożegnalnym dla niego obiedzie. Dnia 1 (13) marca, po ukończeniu mszy św., p. Pristiuk pożegnał się z uczniami gimnazjum tutejszego i doręczył inspektorowi tego zakładu dwa obrazy malowane olejno na miedzi, w ramach wyzłacanych za szkłem; jeden z tych obrazów przedstawia mękę Pana Naszego Jezusa Chrystusa i przeznacza się dla kieleckiego progimnazjum żeńskiego, drugi zaś przedstawia św. Mikołaja i ofiarowany został dla kieleckiego gimnazjum męzkiego. Upraszał on inspektora, ażeby obrazy te umieszczone zostały na zawsze w tych pokojach, w których wykładana jest nauka religji wyznania prawosławnego.

* (Opieka nad zwierzętami.—Kary policyjne). W kilku ostatnich rozkazach policyjnych spotykamy wiadomość o następujących wymierzonych karach: za przeciążenie konia na 1 osobę w ilości rs. 1, a na inną rs. 2, za jazdę w chorego konia na 1 osobę w ilości rs. 1, za noszenie indyków w koszu na 1 osobę kop. 50, za noszenie indyków za nogi na 2 osoby po kop. 50, za rozwożenie cieląt niedogodnie ułożonych na wozie na 1 osobę 1 rsr., za okrutne obchodzenie się ze zwierzętami na 3 osoby po rsr. 1, za odmowę jazdy na 1 dorożkarza rsr. 1 i na 1 sankarza kop. 50, za jazdę po pijanemu i za nieprzyzwoitość na 1 dorożkarza rsr. 1, za wymaganie opłaty nad taksę, na jednego furmana 75 kop., za nieoświetlanie schodów na 1 dzierżawcę zajazdu rs. 1, i za nieoświatlanie bramy na 1 właściciela domu rs. 1.

*** (Kurjerek).** Dziś znów było o jeden stopień mrozu mniej niż wczoraj; lecz w powietrzu daje się uczuwać przykre zimno, które wnosząc ze stanu barometru, zakończyć się musi deszczem lub śniegiem. Na Wiśle od czasu do czasu idzie kra.

— Dziś skończyła się połowa wielkiego postu, rozumie się dla tych co pościli, a zaczęła się nowa kwadra, lecz także dla tych tylko, którzy starą przeżyli... Nie zdaje się jednak aby stan aury miał uledz jakowej odmianie, gdyż od rana mamy tak samo jasne słońce przy łagodniejszym jednak przymrozku.

— Dziś mamy usłyszyć „Hugonotów," w których rolę Walentyny wykonać ma p. Artôt-Padilla, a partję królowej Margerity p. Dowiakowska. Raulem będzie pan Stagno. Rozumie się, że partja Marcela zostanie przy panu Bosi.

— I „Pierwszy dzień szczęścia" wypadnie także w tym tygodniu, w którym wypadł pierwszy dzień wiosny... zapewne jednak lepiej się popisze, zwłaszcza że partycją pod tym tak szczęśliwym tytułem, dyrygować będzie pierwszy raz po powrocie z Petersburga, p. Moniuszko.

— Oprócz koncertów, o których wcześniejszem lub późniejszem odbyciu, w przyszłości, wczoraj donosiliśmy, urządza się jeszcze, jeden na dzień trzeci przyszłego miesiąca. Będzie to koncert na dochód „Przytuliska," urządzany zresztą rok-rocznie, podczas którego podobno artyści włoscy, mianowicie zaś panna Benatti i pan Carrion, z udziałem p. Kozieradzkiego, wykonają jakowąś operetkę w całości!

— Z onegdajszego przedstawienia teatru amatorskiego w dobroczynności, zebrano rsr. 90.

— Z wspomnień pozostałych po świeżo ubiegłym dniu św. Józefa, notujemy fakt zacny, to jest że w tym dniu rozdawane rokrocznie wsparcie, z woli fundatora ś. p. księdza Bohomolca, i w roku bieżącym także uposażyło około 600 ubogich, zebranych w Magistracie tutejszym.

— W zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, wykonano w grupie, portrety wszystkich członków władz tow. kredytowego ziemskiego, w liczbie 42-ch, obecnych na ogólnem zebraniu, zakończonem w dniu 19 b. m.

— Od kilku dni bawi w Warszawie jeden z dyrektorów prowincjonalnych teatrów, p. Carmantrand, którego trupa znajduje się w Petrokowie. Pan Carmantrand, przybył tu celem zaangażowania nowych artystów i artystek na tegoroczne przedstawienia w Ciechocinku, podczas sezonu wód i kąpieli.

— Amerykanie zawsze się odznaczają oryginalnemi pomysłami i tak: obecnie w Nowym Jorku otwartym został nowy dom bankierski, którego personel cały, niewyłączając naczelnika, złożony jest z samych kobiet i to pięknych uroczo... Można sobie wyobrazić jak świetne interesa będzie robił dom taki, gdyż yankesy gotowi się dlań rujnować w niepewnych nawet przedsiębierstwach — z prostej galanterji!

— Podług gazety *Wiest'*, koncert p. Wieniawskiego, dany 5 (17) b. m. wieczorem w teatrze wielkim w Petersburgu, był prawdziwym dla tego artysty tryumfem. Od pierwszej chwili ukazania się p. Wieniawskiego na estradzie, publiczność witała go po każdym wykonanym numerze programu oklaskami pełnemi zapału, wywoływaniom zaś artysty nie było końca. Zauważyć atoli należy, że p. Wieniawski przeszedł tym razem samego siebie, a przynajmniej oddawna nie słyszeliśmy wykonania tak wybornego, jak tym ostatnim razem. Jego gra ożywiona, świetna i porywająca, zdolna była w rzeczy samej wywołać w publicznosci takiż zapał, jakiego doznawano słuchając Ernsta za czasów jego chwały. Po ukończeniu pierwszej części koncertu, po drugim polonezie, napisanym przez p. Wieniawskiego i wykonanym przez niego po raz pierwszy, ofiarowano artyście kubek srebrny massiv, w kształcie bócika, wspaniałej roboty Sazikowa. W końcu koncertu, po śpiewach ruskich, wykonanych przez p. Wieniawskiego na skrzypcach, zapał publiczności doszedł do takich rozmiarów, że wiele dam i mężczyzn, stojąc w lożach, wyrażało artyście swe zadowolenie chustkami i kapeluszami, wielekrotne zaś wywoływania i wołania *bis*, spowodowały, że odegrał on jeszcze karnawał Ernsta, w którym artysta oczarował ostatecznie słuchaczy swojem nadzwyczajnem *staccato* i wzorowem wykonaniem trudniejszych brawur.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, dorożkarz Nr. 10, Tomasz Gura, przejeżdżając z pasażerem około pragskiej cerkwi, skutkiem upadku z dorożką, wypadkowo wywróconą, uległ złamaniu prawej nogi, pasażer niedoświadczył żadnej szkody. Gura odesłany do szpitala pragskiego na kurację.

— W tymże cyrkule Józefa Izdebska służąca, lat 14 wieku licząca, nabierając wodę z jeziora, wpadła w przerębel po szyję, lecz przez wachtera prowjanckiego magazynu, natychmiast wydobytą została bez szwanku.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od dziś 11 (23) marca do 13 (25) t. m. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 6-ej minut 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 4-ej min. 45 z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1	kop. 22	*dziś* rs. 1	kop. 22.
Za frank	„ „ —	„ 34	„ „ —	„ 34.
Za złoty reń.	„ „ —	„ 69	„ „ —	„ 69.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Zgon hrabiny Beauharnais). *Journal de St.-Petersbourg* donosi pod datą 7 (19) marca: Dziś w sobotę, o godzinie czwartej po południu, zmarła w Petersburgu, w pałacu Marjińskim, po nabożnem spełnieniu obowiązków religijnych, hrabina Beauharnais, urodzona Darja Opoczynin, małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Eugenjusza Maksymiljanowicza Romanowskiego-Leuchtenbergskiego. Hrabina Beauharnais skończyła w dniu dzisiejszym dwudziesty czwarty rok życia. Wydała ona na świat zeszłej soboty córkę, której nadano imię Marjanny.

* (Deputacja). Czytamy w gazecie *Gołos*, że 26 lutego (10 marca) upłynęło, jak wiadomo, 25 lat od czasu mianowania Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu szefem 12-go pułku astrachańskiego grenadjerów. Z Najwyższego zezwolenia, dla złożenia Jego Cesarskiej Wysokości powinszowań, przybyła do Petersburga deputacja pułku pomienionego, złożona z dowódcy pułku, dowódcy 1-go bataljonu, oraz dowódcy i feldwebla kompanji Jego Cesarskiej Wysokości. Dnia 24 lutego (8 marca), deputacja miała szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu w płacu zimowym, a 26 lutego (10 marca), dowódca pułku, pułkownik Kwitnicki, ofiarował Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu, w imieniu wszystkich stopni pułku, wielki obraz pędzla znanego artysty-malarza Zicci. Za przedmiot do tego obrazu posłużyła chwila z uroczystości ślubu Wielkiego Księcia Cesarzewicza: po powrocie z pałacu zimowego do własnego pałacu Jego Cesarskiej Wysokości, Najjaśniejszy Pan, z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem Starszym i orszakiem, przechodzą po przed frontem warty honorowej pułku astrachańskiego; podobieństwo Najdostojniejszych Osób jest nadzwyczajne, efekt zaś, jaki wywiera obraz (przy wieczornem oświetleniu elektrycznem) jest zadziwiający; zresztą, za zalety tego obrazu ręczy już samo imię artysty. Ramy, wykonane także podług rysunku Zicci'ego, odznaczają się artystycznością i gustem.

* (Podróż szacha perskiego.) Z Lenkorana piszą do gazety *Kaukaz*, że szach perski wezwał do zatoki Enzelińskiej, na 30-go stycznia, trzy parostatki kupieckie ruskie. Towarzystwo „Kaukaz i Merkury", do którego wezwanie to zostało wystósowane, przeznaczyło w tym celu trzy parostatki: „Michał," o sile 100 koni, „Kasjpa," o sile 70 koni, i „Szach," o takiejże sile. Rząd nasz, powziąwszy wiadomość o mającem nastąpić przybyciu zaprzyjaźnionego nam monarchy do prowincji graniczącej z nami, uznał za przyjemny dla siebie obowiązek przeznaczyć osobnego urzędnika dla powitania szacha perskiego przy szczęśliwem przybybiu jego z Teheranu do Gulana. Wybrany został w tym celu gubernator bakiński. Jest powód do mniemania, że odwiedziny szacha perskiego mają na celu otwarcie Enzeli dla statków kupieckich.

* (Kwestja szkół elementarnych). *Wecz. Gaz.* donosi, że 28 lutego (12 marca), odbyło się w Petersburgu pierwsze posiedzenie komisji towarzystwa pedagogicznego, mającego na celu organizowanie szkół elementarnych. M. K. Wessel zakomunikował wiadomości o szkołach ludowych w Niemczech, Szwajcarji i Francji. Następne posiedzenie komisji ma odbyć się 14 (28) marca.

* (Okręg naukowy dorpacki). *Mosk. Wied.* podają wiadomość telegraficzną z Petersburga, donoszącą, że zarząd okręgu naukowego dorpackiego przeniesiony zostanie z Dorpatu do Rygi.

* (Kwestja dróg żelaznych). Podług *Chark. Wied.*, zarząd towarzystwa drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej uzyskał upoważnienie do dokonania badań dla budowy drogi żelaznej z Mariupola do Biełosarajska.

* (Budowa koszar). Gazeta *Gołos*, na zasadzie ze wszech miar niezawodnej, jak zapewnia, wiadomości, podaje co następuje: „Dnia 2 (14) marca, nasz ajent militarny w Paryżu, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę P. L. Witgenstein (znajdujący się obecnie w Petersburgu), uzyskał Najmiłościwsze Jego Cesarskiej Mości pozwolenie na przyjęcie na siebie reprezentacji w zawiązującem się towarzystwie budowy koszar w okręgach warszawskim, wileńskim i rygskim. Wiadomo nam także, że propozycja księcia Witgensteina oparta jest na tych samych podstawach, co i znana propozycja hrabiego Woroncowa-Daszkowa, która roztrząsana jest obecnie przez rząd, i że różnica pomiędzy niemi zależy jedynie na tych warunkach miejscowych, któremi okręg moskiewski różni się od trzech pomienionych okręgów zachodnich. W ten sposób, dzieło rozpoczęte z takiem powodzeniem przez hrabiego Woroncowa-Daszkowa, przybiera coraz większe rozmiary. Książę Witgenstein wziął za podstawę typy koszar podług planów zrobionych przez towarzystwo hrabiego Woroncowa-Daszkowa, albowiem typy te, będąc ze wszech miar oryginalnemi, przedstawiają dla wojsk liczne korzyści pod względem rozmieszczenia i odznaczają się jednocześnie taniością."

* (Wystawa win). *Odes. Wiest.* donosi, że w kraju noworosyjskim ma być urządzona wystawa ogólna win z całej Rosji południowej, z włączeniem ziemi wojska dońskiego, Kaukazu i kraju zakaukazkiego, oraz naturalnie samego kraju noworosyjskiego i Besarabji. Punkt, w którym wystawa będzie mieć miejsce, nie został jeszcze wskazany, lecz podług wszelkiego prawdopodobieństwa, punktem tym będzie Odesa.

* (Kwestja zatrudnienia kobiet). Z Taganroga piszą do *Peterb. Listka*, że w kantorze nowo otwartego wydziału towarzystwa kredytu wzajemnego, wszystkie posady, z wyjątkiem kasjera i

buchaltera, obsadzone zostały kobietami, które pełnią powierzone im obowiązki z wielkiem powodzeniem.

* (Przyjmowanie depesz korespondencji międzynarodowej). Departament telegrafów podaje w *Gońcu Urzędowym* do wiadomości powszechnej, że na stacji telegraficznej w m. Opolu (w gub. lubelskiej) otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji międzynarodowej.

* (Sprawa o fałszowanie weksłów). *Sudiebnyj Wiestnik* donosi, że 27 lutego (11 marca), w depertamencie kryminalnym kasacyjnym senatu rządzącego, roztrząsana była sprawa Ławrowa, obwinionego o fałszowanie weksłów pani Pleszczejowej. Na posiedzenie przybyli oskarżeni Ławrow i Gorskij. Sprawę wnosił senator K. K. Peters, wnioski zaś stawiał pomocnik prokuratora naczelnego E. W. Frisch. Wnoszenie sprawy trwało godzinę, mowy pomocnika prokuratora naczelnego i oskarżonego Ławrowa po półtorej godziny, tak, iż senat przeszedł do sali ustępowej dla narady dopiero o godzinie 4-ej po południu. Zapadła następująca rezolucja: „Nie upatrując ważnych naruszeń, na jakie Ławrow i Gorskij wskazują w rekursie kasacyjnym, senat rządzący postanawia: pozostawić ten rekurs bez skutków".

* (Wygrana) *Diejatielnost'* podaje jako wiadomość niezawodną, że wygrana 75,000 rs. w ostatniem ciągnieniu, 2 (14) marca, pożyczki premjowej, padła na bilet należący do stangreta baronowej Stieglitz, Teodora Wasiljewa.

* (Cholera). *Goniec Urzędowy* podaje następujące szczegóły o stanie cholery w Moskwie: do liczby 12 chorych na cholerę, pozostałych na 28 lutego (12 marca), przybyło w tym ostatnim dniu dwóch, zmarł jeden; następnie zaś 1 (13) marca nikt nie zachorował, ani wyzdrowiał, ani też zmarł.

---

* (Interpelacja dziennikarska). *Dziennik Lwowski* w N. 63, w artykule pod nazwą: „Piękne za nadobne", interpeluje swojego kolegę w Poznaniu, t. j. tameczny *Dziennik Polski*, o wiele i bardzo ważnych przekroczeń. Zanim jednak powiemy o co mu chodzi, określić poprzednio zmuszeni jesteśmy koniecznością towarzyskich zwyczajów, jego istotę, czyli innemi słowy powiedziawszy, przedstawić go naszym czytelnikom, kim jest i kto go rodzi. Prędzej oni bowiem znają zapewnie, chociażby z tego cośmy dawniej pisali, *Dziennik Poznański*, niżeli znać są w stanie *Dziennik Lwowski*, o którym jeszcze nie mieliśmy przyjemności wspominać. Jest to więc sobie mały, niezmiernie przy tem czupurny dzienniczek, wychodzący od kilku lat we Lwowie. Wychowańcem będąc towarzystwa demokratycznego, stał się tem samem i jego urzędowym organem. Charakterystyką jego wybitną jest to, że rąbie, że płata, że się tak wyrazim po staremu, krzyżową sztuką na wszystkie strony, każdego kto się tylko nawinie. Z tego wszystkiego jednak, najnieszczęśliwszą ofiarą jego zapędów jest bezwątpienia delegacja galicyjska. Jako czystej wody federalista, a trzeba wiedzieć, że nikogo nie było w Galicji, według własnych jego przechwałek, coby pod tym względem myślał tak jak on, nie może znieść do tego momentu, że wybrano i posłano do Wiednia delegację. Dodać wypada nam także do ogólnej jego charakterystyki, że pomimo tego nie wiele sobie robią z niego w Galicji ambarasu. Zbyteczna zuchwałość w stylu, a nie idąca przynajmniej w parze z dojrzałością we wszystkiem sądu, sprawia to, że ów czupurny dzienniczek lwowski, bywa lekceważony. Otóż to taki zapaśnik uderzył teraz na *Dziennik Poznański*. Zarzutom jednak jakie mu czyni, trudno pewnej odmówić słuszności, chociaż wprost nie redakcję obwiniaćby należało, jeżeli się obwinia, ale radę nadzorczą. Zarzuca mu on tedy, że więcej dba o sprawy bezpośrednio nie tyczące się poznańskiego, niżeli o swoje własne, to jest lokalne, co i prawda. Dziwi nas, mówi *Dziennik Lwowski*, ta szczególna obojętność, w sprawach domowych. Czemu, kontynuuje dalej *Dziennik Lwowski*, patrzy się *Dziennik Poznański* z założonemi rękami na wywłaszczanie się dobrowolne polaków i pozbywanie dóbr swoich nadziadów. *L.*

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Reforma wyborcza i ministerstwo.—Świętowanie zecerów). *Wiedeń, 19 marca.* Kwestja reformy wyborczej weszła nareszcie w okres stanowczy: dziś odbyło się posiedzenie rady ministerjalnej, na którem naradzano się nad tem, czy projekt reformy wyborczej ma być złożony w radzie państwa podczas teraźniejszej jeszcze sesji. O rezultacie tych narad, które odbyły się pod prezydencją samego cesarza, nie ma jeszcze w tej chwili wiadomości wiarogodnych; powiadają atoli, że porozumienie nie zostało osiągnięte i że narady toczyć się będą w dalszym ciągu jutro. Jako oznaka niepomyślna, uważana jest ta okoliczność, że ministrowie zaproszeni zostali na dzisiejszy wieczór na naradę poufną do prezesa gabinetu, p. Hasnera. Świadczy to wyraźnie o różnicach w zdaniach w łonie gabinetu przedlitawskiego, i jeżeli do tak licznych już trudności, z jakiemi reforma wyborcza ma do walczenia, przyłączy się jeszcze zawikłanie tego rodzaju, w takim razie nie będzie można nawet myśleć o przyjściu do skutku tej reformy. Tak rozumują stronnicy ministerstwa, podczas gdy przeciwnie inne sfery nie żywią już oddawna żadnej wątpliwości co do niefortunnego rezultatu kwestji reformy wyborczej. Łatwo zrozumieć, że ci ministrowie, którym chodzi o utrzymanie się nadal na ich stanowiskach, nie chcą narazić istnienia gabinetu na szwank w ten sposób, ażeby zaproponowaną została taka reforma, która nie może liczyć w żadnym razie na wymaganą większość dwóch trzecich głosów. Jedyny środek zapewnienia istnienia ministerstwa teraźniejszego po za okres sesji rady państwa zależy na tem, ażeby przyspieszono ile możności rozprawy nad budżetem, i ażeby niezwłocznie potem zamknięto posiedzenia rady państwa.—Ku wielkiemu zadowoleniu czytelników gazet, redakcji, osób mających obwieszczenia do ogłoszenia i prawdopodobnie samych nawet drukarzy, świętowanie zecerów kończy się z dniem dzisiejszym, i począwszy od dnia jutrzejszego, gazety będą wydawane w ich zwykłej objętości. Na teraz atoli tylko zecerzy składający gazety wracają do swych zatrudnień, podczas gdy zecerzy składający dzieła, oraz giserzy trzcionek i presserzy trwają przy swych żądaniach pierwiastkowych, pomimo, iż teraz właśnie jest daleko mniej niż przed tem widoków na to, ażeby zdołali oni przeprowadzić te żądania. (*Nordd. A. Z.*).

* (Sprawy węgierskie). *Wiedeń, 19 marca.* Zdaje się, że w Peszcie może wybuchnąć wcale niespodzianie przesilenie ministerjalne, albowiem na wczorajszem posiedzeniu tamecznej izby niższej, dwaj członkowie gabinetu ponieśli porażkę dotkliwą. Przedewszystkiem doznał niepowodzenia p. Lonyay. Chodziło o petycję miasta Pesztu, obejmującą żądanie wystosowane do sejmu, ażeby niedozwalanem było nadal ministrowi skarbu pobierać od właścicieli nowo wzniesionych budowli dodatek do podatku gruntowego, pomimo zapewnionego nowym domom zwolnienia od podatków. Minister skarbu powstawał żywo na to żądanie, przyczem zwrócił uwagę na to, że zachodzi bardzo znaczna różnica pomiędzy podatkami płaconemi państwu, a podatkami od placów miejskich; lecz pomimo jego dowodzeń, większość przyjęła wniosek komisji, podług którego poleca się ministrowi skarbu, ażeby przestrzegał na przyszłość ściśle prawo, które on „tłómaczy błędnie." Drugą sprawą, w której rząd węgierski miał również niepowodzenie, była petycja gmin żydów prawowiernych, którzy protestują przeciw temu, że dla wprowadzenia w wykonanie uchwał kongresu żydowskiego, stosowane są przez rząd środki przymusowe. W kwestji tej zabierał głos minister wyznań baron Eötvös, który stawał w obronie środków nakazanych przez niego; lecz i ten minister nie był szczęśliwszym od swego kolegi, został on bowiem przegłosowany i wezwany uchwałą większości do wzbronienia stosowania środków przymusowych rządowych w sprawach wyznaniowych. Na skutek tych wydarzeń w izbie niższej, panowało w Peszcie wielkie wzburzenie; mówiono o posiedzeniu rady ministerjalnej, które odbyło się niezwłocznie po posiedzeniu izby niższej i na którem ministrowie Lonyay i Eötvös mieli podać się do dymisji i t. d. Dziś wiadomościom tym zaprzeczają na drodze telegraficznej, lecz w każdym razie niepomyślną jest ta okoliczność, że w obu pomienionych kwestjach spornych, p. Deak występował przeciw ministrom, wśród powszechnych oznak zadowolenia ze strony większości. Nie chodziło wprawdzie o żadne ważniejsze kwestje polityczne, lecz wielką doniosłość ma to, że p. Deak zabrał głos w sprawach mniejszej wagi; upatrują w tem oznakę, że sam nawet wpływowy przewódca większości uważa zmiany w gabinecie węgierskim za niezbędne. Co się zresztą tyczy p. Lonyay'a, uniknie on wkrótce i bez tego walk stronniczych w węgierskiej izbie niższej, albowiem ma on być mianowany niezadługo ogólnopaństwowym ministrem skarbu. Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że kwestja ta została już uregulowaną tak dalece, że nie ma już nawet żadnej wątpliwości co do następcy p. Lonyay'a. Podsekretarz stanu w ministerstwie obrony krajowej, p. Kerkapolyi, o którym mówiono już od pierwszej chwili wszczęcia tej kwestji, przeznacza się obecnie stanowczo na stanowisko węgierskiego ministra skarbu. Dalsze następnie zmiany w ministerstwie węgierskiem będą niezbędne na skutek postanowienia powziętego przez hr. Miko, ministra dróg komunikacji, co do podania się do dymisji; lecz ta ostatnia zmiana nastąpi jedynie dla względów osobistych. Ministerstwo dróg komunikacji powierzone będzie prawdopodobnie p. Hollan'owi, będącemu nateraz podsekretarzem stanu w temże ministerstwie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Instalacja burmistrza). Z Pragi donoszą pod datą 14-go marca, że instalacja burmistrza tego miasta odbyła się w obecności barona Koller'a, kierującego namiestnictwem w Czechach, który miał przy tej sposobności dwie mowy, jedną w języku czeskim, drugą zaś w niemieckim. Na uroczystości tej znajdowała się nieliczna publiczność. (*Jour. de St. Pet.*)

Prusy i Niemcy.

* (Usposobienie pokojowe). Depesze z d. 19 marca donoszą, że w całej Wirtembergji występuje obecnie nowa agitacja pokojowa w daleko większych rozmiarach niż pierwsza. We wszystkich miastach odbywają się publiczne zgromadzenia i podpisują się adresa dla poparcia propozycji rozbrojenia postawionej w izbie deputowanych przez pewną liczbę jej członków. Kilka takich adresów nadeszło już do stolicy. (*La Patr.*)

Francja.

* (Stosunki z Rzymem). Kurji rzymskiej chodzi widocznie o to, ażeby stosunek jej do obu mocarstw katolickich, Francji i Austrji, we względzie spraw soboru, pozostawał ile możności jak najdłużej w zawieszeniu, w jakiem znajduje się obecnie. Dla tego to powodu kurja zwleka jeszcze dotąd ze swą odpowiedzią na ostatnie noty obu mocarstw pomienionych, i przewidywać nawet można, że odpowiedź ta, jeżeli zostanie nareszcie udzieloną, zredagowaną będzie w wyrażeniach ile możności nieokreślonych. Temu postępowaniu kurji sprzyja postawa zwlekająca i oględna, jaką sam rząd francuzki przestrzega co do spraw soboru. Rząd francuzki powołał na teraz do Paryża p. de Banneville, swego ambasadora w Rzymie, który podług ostatnich wiadomości, znajdował się już w drodze do stolicy Francji. Cel tego wezwania zależy na tem, ażeby zasięgnąć od ambasadora bliższe szczegóły o położeniu rzeczy w Rzymie. Jeżeli rząd francuzki potrzebuje na teraz bliższych objaśnień, to przypuszczać wypada, że jest on jeszcze dalekim od kroków stanowczych; można przeto przewidywać prawie, że wiadomość o proklamowaniu nieomylności i syllabusa nadejdzie do Paryża wcześniej, niż rząd francuzki zdoła wystąpić z jakimkolwiek protestem. Łatwo zrozumieć właściwy powód tej zwłoki ze strony gabinetu francuzkiego. Bardzo być może, że dla zadosyćuczynienia opinji publicznej, do której hr. Daru przywiązuje tak wielką wagę w obu swych znanych listach w kwestji soboru, gabinet francuzki zdecyduje się na jakie w tym względzie manifestacje. Trudno atoli przypuścić, ażeby te ostatnie zaszły dalej, oprócz kilku oświadczeń ogólnych w izbach francuzkich przy spodziewanych tam interpelacjach. Zdaje się, że hr. Daru zaniechał całkiem zamiar, o którym wspominał w listach pomienionych i który miał zależeć na tem, że zadosyćuczynienie, które dać należy opinji publicznej, powinno zależeć na odwołaniu wojsk francuzkich. Niektóre pisma utrzymują, że i w austrjackiej radzie państwa ma być postawiona interpelacja w przedmiocie postawy rządu względem kurji; lecz ponieważ kwestja ta należy do dziedziny spraw zagranicznych, z którémi rada państwa nie ma nic do czynienia, przeto wątpić należy o prawdzie tej wiadomości. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja soboru). *La France* z d. 20-go marca pisze: Czytamy w *Mém. diplom.*: „Możemy stanowczo zapewnić, że nie będzie wyznaczony żaden z pomiędzy kandydatów wymienionych przez dzienniki, na nadzwyczajnego ambasadora przy soborze. Rząd francuzki postanowił, że margr. Banneville, który z taką dostojnością sprawuje obowiązki ambasadora francuzkiego przy stolicy apostolskiej, upoważniony zostanie do osobnej misji przy soborze. Dla odparcia zarzutu, że dwór tuileryjski usiłuje wywrzeć wpływ moralny na obrady wysokiego zgromadzenia, margr. de Banneville ograniczy się na wejściu w bezpośrednie stosunki z kardynałami-legatami przewodniczącemi soborowi w imieniu papieża. Na uroczystem posłuchaniu przedstawi on, że rząd jego mógłby wystąpić przeciwko przyjęciu niektórych zasad, mogących zaniepokoić stosunki kościoła z państwem, przez naruszenie praw nabytych przez Francją na mocy konkordatu z 1808 r. Uwagi te przedstawione zostaną w wymotywowanem sprawozdaniu, jakie margr. de Banneville złoży je-

dnemu z najstarszych kardynałów-legatów, dla przedstawienia członkom soboru." Sądzimy, że wiadomości *Mem. diplom.* są bardziej twierdzące, niż na to pozwala stan obecny kwestji.

* (Władza ustawodawcza). *La France* z d. 20-go marca pisze: Kwestja władzy ustawodawczej, która pozostała na porządku dziennym od odezwy z 11-go lipca, podniesioną została, jak się zdaje, na ostatnich naradach ministrów. Mówią o pewnych nieporozumieniach wynikłych z początku pomiędzy członkami gabinetu i cesarzem co do atrybucij senatu. Artykuł 5-ty konstytucji, przyznający monarsze prawo odwołania się do narodu oraz inicjatywę i wypracowanie reform konstytucyjnych, które dotychczas należały do atrybucji senatu, były przedmiotem głębszej rozwagi, przy której badano różne systemata mogące dać się obecnie zastosować. Nie wiemy, jakie powzięto postanowienia. Ale zapewniają, że jeżeli co do tego ważnego zadania powstały jakie nieporozumienia, takowe zostały usunięte, i że wkrótce znany będzie ogólny rezultat pracy, o której p. Ollivier wspominał w ostatniej swojej mowie w ciele prawodawczem. Nowy podział władzy ustawodawczej i przekształcenia senatu, są, jak się zdaje, naturalnem uzupełnieniem uchwały senatu z d. 8-go września. Dzieło to jest nie tylko ważnem, ale i drażliwem. Ministerstwo doprowadzając je do skutku, powinno otoczyć się wielkiemi rękojmjami, oraz brać w rachubę całe nowe położenie, w jakiem znajduje się nasz kraj z dziedziczną monarchją i z powszechnem głosowaniem. Będzie to wielkim dla niego zaszczytem, jeżeli doprowadzi je do pomyślnego rezultatu. Dowiadujemy się, że ministrowie pojmując wielkość tego zadania i wszystkie jego trudności, odwołali się natychmiast do wysokiego doświadczenia, które nie odrzuciło tej propozycji. Przy tak pomyślnej zgodzie spodziewać się należy, że wszystkie światłe umysły przyczynią się do ustalenia naszych instytucij konstytucyjnych.

* (Obozy wojskowe). Dzienniki podały w tych dniach sprzeczne z sobą szczegóły dotyczące organizacji obozów instrukcyjnych, a mianowicie obozu pod Chalons. *Moniteur de l'armée* rozstrzyga w stanowczy sposób tę kwestję w następującej nocie: Wydział wojny zajmuje się organizacją obozów instrukcyjnych na rok 1870. Dotychczas zgodzono się stanowczo na jedną rzecz, to jest na utworzenie obozu pod Chalons dla jednej tylko serji manewrów wojskowych. Manewra te rozpoczną się 1 czerwca, a ukończą się 31 sierpnia. Obóz składać się będzie z trzech dywizij piechoty i jednej dywizji kawalerji. Co do składu głównego sztabu obozu i przeznaczenia don korpusów nie ma jeszcze żadnej decyzji; *Moniteur de l'armée* trzymając się ściśle swoich zasad, ogłosi te wiadomości wtenczas tylko, kiedy takowe zostaną urzędownie i nieodmiennie postanowione. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (Książęta wydziedziczeni). Wielka pewność siebie, która ożywia organa absolutystyczne w Rzymie w obecnem położeniu rzeczy, rozciąga się nawet do poglądów politycznych. Tak między innemi, *Correspondance de Rome* robi co do wydziedziczonych książąt włoskich następującą uwagę, wnioskowi ostatecznemu której nie można odmówić pewnej elegancji: „Książęta prawowici państw włoskich nie myślą bynajmniej o spiskowaniu przeciw teraźniejszemu położeniu rzeczy na półwyspie. To położenie rzeczy jest przemijające i upadnie samo przez się, jak powstało samo przez się (*da se*). Panowanie bezbożności może wydawać się w oczach ludzi zbyt długo trwającem, lecz w oczach historji wydaje się ono krótkiem, i Bóg nie zawsze pozwala na to, ażeby korony, które zerwane zostały z głów, jak to miało miejsce z książętami bawiącymi obecnie w Rzymie, odzyskane zostały dopiero w niebie. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Kwestja wyboru monarchy). Interpelacje jakie postawione być miały w kortezach dnia 19 marca, zostały odroczone z tego prostego powodu, że deputowani interpelujący nie stawili się na posiedzenie. *Republica Iberia* przepowiada bliskie rozwiązanie kwestji wyboru monarchy. Sądzi ona, że kortezy będą mogły wybrać już przyszłego króla przed upływem dni piętnastu. *Imparcial* mówi ze swojej strony, że stronnicy księcia Montpensier mają zamiar utworzyć tak zwane „stronnictwo wojskowe" i wbrew znanej dobrze zasadzie: *cedant arma togae*, usunąć za pomocą broni przeszkody stawiane przez kodeks karny kraju kandydatowi ich wyboru. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Flota turecka). List z Konstantynopola z d. 10 marca donosi, że sułtan w towarzystwie wielkiego wezyra i ministra marynarki zwiedził w dniu przybycia trzy statki pancerne zakupione przez Turcję od wice-króla Egiptu, które niedawno odpłynęły z Tulonu. Sułtan kazał w swojem imieniu podziękować oficerom francuzkim, którzy odprowadzili te statki, i powiedzieć, że niezapomni nigdy usługi oddanej mu przez marynarkę francuzką. Trzy te statki uzbrojone zostały w dwanaście dział wielkiego kalibru według systemu francuzkiego. Flota wojenna turecka składa się z dziesięciu statków. (*La Patr.*)

Szwajcarja.

* (Bank federalny). Z Bernu donoszą pod datą 11-go marca, że nowo wybrana rada zarządzająca banku federalnego, obrała znowu p. Stömpfli prezesem tego banku. Pomimo przywłaszczenia znacznych sum przez kasjera filji tego banku w Zürichu, bank federalny jest w możności prowadzenia dalej swych operacji w sposób regularny. (*Jour. de St. Pet.*)

Afryka.

* (Położenie rzeczy w Egipcie). Tak groźne niedawno wojną położenie rzeczy w Egipcie przeminęło. Statki pancerne wice-króla oddane zostały Porcie, która zapłaciła za nie w połowie lutego za pośrednictwem kantoru banku ottomańskiego w Aleksandrji, o czem w Egipcie wątpiono. Ponieważ wice-król chciał sprzedać statki pomienione związkowi północno-niemieckiemu jeszcze na początku roku 1868, przeto musi być dla niego dogodnem, że pozbył się ich obecnie. Cztery statki pancerne nie byłyby mu wiele pomogły w razie wojny z Turcją, nie posiada on bowiem żadnych innych okrętów zdatnych do walki. Wice-król zwiedzi prawdopodobnie na wiosnę Konstantynopol. Przyjął on trzech oficerów amerykańskich w charakterze instruktorów dla swych wojsk, zapewne w nadziei, że osłabi w ten sposób lub też całkiem usunie wpływ misji militarnej francuzkiej. Widoczna jest dążność amerykan północnych do wzmocnienia swego wpływu na Wschodzie. Uzbrajanie brzegów Egiptu, mianowicie pod Aleksandrją, Abukirem i Damiettą, trwa w dalszym ciągu, lecz ma doniosłość jedynie obronną, albowiem wice-król nie posiada środków do prowadzenia wojny zaczepnej. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Równouprawnienie murzynów). Podług wiadomości z Waszyngtonu z 11-go marca, prezydent Stanów Zjednoczonych, jenerał Grant, podpisał dekret, z mocy którego ma wejść w wykonanie poprawka 15-ta do konstytucji. Na zasadzie tej poprawki, murzyni zostają równouprawnieni z ludnością białą we wszystkich prawach politycznych. Jenerał Grant, nadając tej poprawce moc prawa obowiązującego, unieważnił w ten sposób uchwałę zgromadzenia prawodawczego stanu Nowy-Jork, które przyjąwszy poprzednio tę poprawkę, poddało ją następnie pod nowe rozprawy i w końcu odrzuciło ją.

Pisma perjodyczne.

W czasopiśmie ministerstwa oświecenia publicznego z miesiąca stycznia zamieszczone są ciekawe materjały do statystyki dziennikarstwa w Rosji za rok 1868. Materjały te przedstawiają prawdziwy obraz rozpowszechnienia pism perjodycznych w różnych miejscowościach Rosji. Wprawdzie cyfry tych materjałów mogły znacznie zmienić się od roku 1868, lecz pod względem tego roku zawsze są zajmujące. Przytaczamy tu dane czasopisma ministerstwa oświecenia, streszczone w gazecie *St. Pet. Wied.* na zasadzie cyfr.

Z tabeli statystycznej przekonywamy się, że władza pocztowa ogłosiła na rok 1868 prenumeratę na 219 pism perjodycznych, w tej liczbie 29 gazet ruskich, wychodzących po trzy do siedmiu razy na tydzień, 21 gazet i pism tygodniowych i dwutygodniowych, 67 pism wychodzących raz na miesiąc lub co dwa miesiące; 27 pism perjodycznych z języku polskim, 3 we francuzkim, 30 w niemieckim, 13 w szwedzkim, 20 w fińskim, 3 w łotyszkim, 1 w estońskim, 4 w żydowskim i 1 w ormiańskim. Z liczby tych pism przestało w ciągu roku wychodzić: ruskich 13, niemieckich 2. W samym Petersburgu ogłoszono: codziennych ruskich 14, francuzkich 3, i niemieckich 1; tygodniowych ruskich 14 i niemieckich 3; miesięcznych ruskich 58 i niemieckich 2. Z tabeli prenumeratorów zamieszczonych pokazuje się, że największą liczbę prenumeratorów mają pisma przystępnej ceny.

Z porównania prenumeraty 1868 r. z pierwszym tercjałem 1869 r. przekonywamy się, że prenumerata 1869 r. wszystkich pism perjodycznych znacznie się powiększyła, a w szczególności gazet i dzienników tanich, jako to: „Mirskoje Słowo" „Mirski Wiestnik," „Woskresnyj Dosug", „Pedagogiczeskij Zbornik," „Christianskoje Cztenje" i „Cztenje dla Sołdat," przyczem nowe dzienniki: „Dietskoje Cztenje", „Narodna Szkoła", „Rosinki" i wznowiony „Uczytiel" mają znaczną liczbę prenumeratorów i dowodzą potrzeby tanich pism w ogólności, a pedagogicznych w szczególności. Rozkład gazet i dzienników na gubernje jest prawie równy i w ogólności proporcjonalny liczbie prenumeratorów każdego czasopisma. Wyjątek w tej mierze stanowi gazeta „Wiest", znacznie rozpowszechniona w kraju południowo-zachodnim i północno-zachodnim, mianowicie w gubernjach: podolskiej, kijowskiej, wołyńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, witebskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. W gubernji podolskiej, z 13 gazet codziennych, zaprenumerowanych w ilości 841 egzemplarzy, na samą gazetę „Wiest" przypada 277 egzemplarzy, to jest $^1/_3$ ogólnej ilości; w gubernji kijowskiej na 917 egzemplarzy ogólnej ilości — 285 egzemplarzy tej gazety; w gubernji wołyńskiej na 597 egzemplarzy — 151; w tych dwóch gubernjach około $^1/_3$. W pozostałych gubernjach ilość prenumeratorów gazety „Wiest" jest w stosunku do innych gazet jak 4 do 7. Gazeta „Nowoje Wremia" w południowo-zachodnim i północno-zachodnim kraju, rozpowszechniona jest także znacznie w stosunku do innych gazet, ale nie w takiej ilości jak „Wiest". W miejscach konsystencji wojsk, znaczniejszą liczbę prenumeratorów mają w stosunku do innych pism gazeta „Ruski Inwalid" i czasopisma: „Artyleryjski", „Inżynierny", „Wojenny Zbornik" i „Orużejny Zbornik." Co do innych dzienników widoczne jest ograniczenie liczby prenumeratorów niektórych specjalnych dzienników, jako to: „Morskoj Zbornik" „Gornyj Żurnał" „Żurnał Putiej Soobszczenja" i niektórych innych.

Z ogólnych cyfr pokazuje się, że w 1868 roku rozesłano w gubernje gazet i pism petersburgskich: codziennych 82,358, tygodniowych 18,390 i miesięcznych 43,515; z tego wypada, że stosunek ilości prenumeratorów pism codziennych do liczby prenumeratorów pism tygodniowych wynosi jak $4^1/_4$ do 1 a do miesięcznych jak 3 do 2; a stosunek tygodniowych do miesięcznych—jak 1 do $2^1/_3$. Z tabeli wskazującej na jaką ilość mieszkańców gubernji przypada prenumerata jednej gazety lub pisma, przekonywamy się, że w gubernji petersburgskiej jedno pismo perjodyczne przypada na 38 mieszkańców, a w gubernji ufimskiej na 1,962. W powyższej tabeli wyprowadzone są wnioski tylko co do gubernij dawnych ruskich i takich, gdzie pomiędzy innemi narodowościami przemaga żywioł ruski; do innych zaś gubernij wnioski te nie mogły być zastosowane.

Z tabeli prenumeraty pism zagranicznych pokazuje się, że ilość prenumerowanych gazet i pism wynosiła 6,846 egzemplarzy, w tej liczbie 3,473 niemieckich, 2,243 francuzkich, 982 angielskich. W innych zaś językach sprowadzono bardzo małą ilość gazet i dzienników. Uderzającą jest przytem nieznaczna liczba prenumeratorów pism słowiańskich, których w ogóle sprowadzano tylko 125 egzemplarzy. Prenumerata pism perjodycznych zagranicznych przyjmuje się, oprócz Petersburga, w Moskwie, w Warszawie, Rydze i Odesie, ale nie w wielkiej ilości, (z wyjątkiem Warszawy *P. R.*). Bo jeżeli do 2,605 prenumeratorów zamiejscowych w pocztamcie petersburgskim, dodać ilość prenumeratorów z pomienionych miast, to ogólna cyfra zaledwo zrówna się z cyfrą prenumeratorów petersburgskich—4,241, z czego wypada, że Petersburg odbiera w przybliżeniu takąż ilość pism zagranicznych jaka przypada na całą Rosję.

Tabela prenumeratorów zagranicznych na pisma ruskie wykazuje bardzo nieznaczny obieg naszych gazet i pism zagranicą; jeżeli przytem większość zagranicznych prenumeratorów stanowią rosjanie czasowo tam przebywający, tudzież poselstwa i misje, to pokaże się, że prenumeratorów cudzoziemców przypadnie najwięcej dziesiąta część na całą ilość wysyłanych zagranicę egzemplarzy, i to wyłącznie prawie na „Journal de St.-Petersbourg." Zagraniczne żądania ruskich gazet nadsyłane są wyłącznie przez pocztamt berliński, do którego w roku 1868 wysyłano: 227 egzemplarzy 14 gazet codziennych, 5 egzemplarzy 3-ch pism tygodniowych i 33 egzemplarze 11-tu pism miesięcznych.

Ogólna ilość egzemplarzy pism perjodycznych ruskich, abonowanych przez prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, łącznie z rozprzedawanemi numerami w Petersburgu i na kolejach żelaznych, oraz z pismami rozsyłanemi w gubernje pod przepaskami, a także z prenumeratorami zagranicz-

nymi, wynosi 149,548 egzemplarzy; włącznie zaś z 6,846 egzemplarzy.

W porównaniu rozwoju dziennikarskiego w Rosji z rozwojem w innych krajach, czasopismo ministerstwa oświecenia dołączyło osobną tabelę. Dane ilości wychodzących w r. 1868 pism zagranicznych czerpane zostały z ogłoszeń pocztamtu berlińskiego, przyjmującego prenumeratę na wszystkie gazety i dzienniki gdziekolwiekbądź wychodzące i rozsyłającego je we wszelkie strony starego i nowego świata. Katalog pocztamtu berlińskiego z r. 1868, złożony z 20 arkuszy druku, jakkolwiek zaspokaja żądania publiczności i wylicza wszelkie organy prasy, rozchodzące się w znacznej liczbie egzemplarzy, i jakkolwiek w razie żądania pisma nie umieszczonego w katalogu, takowe niezwłocznie umieszcza się w dodatku, wszelako katalog ten nie można uważać za kompletny, bo nie obejmuje w sobie gazet i dzienników będących organami pewnych miejscowości małego znaczenia. Że ogólna ilość gazet i dzienników wychodzących w starym i nowym świecie, musi być przeszło dwa razy większą od wykazanej w tabeli porównawczej, dowodzi to sprawozdanie biura statystycznego waszyngtońskiego z roku 1867. Z tego sprawozdania przekonywamy się, że w Stanach Zjednoczonych w pomienionym roku wychodziło 9,057 pism perjodycznych, w tej liczbie 3,293 politycznych, a w katalogu pocztamtu berlińskiego zamieszczona została z tej liczby tylko niewielka ilość pism amerykańskich, najbardziej znanych w Europie. Z porównania cyfr tabeli z sumą pomienionego sprawozdania pokazuje się, że prasa perjodyczna nowego świata w dwójnasób przechodzi prasę starego świata; wziąwszy zaś na uwagę, że w północnej Ameryce pisma, a szczególniej gazety rozchodzą się w tak ogromnej ilości jaka u nas nie jest praktykowaną, naprzykład w ilości 300,000 egzemplarzy, stosunek między Europą a Ameryką wypadnie bardzo znaczny i tylko niemiecka prasa perjodyczna będzie w stanie współzawodniczyć z amerykańską co do pism „Gartenlaube" i „Bazar," z których pierwsze wychodzi w ilości 270,000, a drugie 200,000 egzemplarzy. Porównawcza zaś tabela wskazuje, że w języku niemieckim wychodziła największa ilość pism perjodycznych 2,987, potem we francuzkim 582, w angielskim 385, w ruskim 211, w innych zaś językach daleko mniej.

W Rosji gazety i dzienniki wydawane są w dziesięciu językach w ilości 211 pism. Ilość ta jest w stosunku do ogolnej sumy tabeli jak 1 do 21, a do sumy pism amerykańskich jak 1 do 42.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 11 (23) Marca.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

We czwartek 12 (24) marca, — śśw. Marka i Tymoteusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 56; zach. o godz. 6 min. 16.

W piątek 13 (25) marca, — **Zwiastowanie N. Marji Panny.** — Słońce wsch. o godz. 5 min. 54; zach. o godz. 6 min. 19.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 2.°3 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	752.1	749 5
Termometr Reaumura	—3.7	+1.°1
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 1,°5 R. Największe zimno — 3,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, opera w 5-ciu aktach, **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Osoby: Małgorzata de Valois, królowa Navarry — pani *Dowiakowska*; Hrabia de St. Bris — p. *De la Torre*; Walentyna, jego córka — pani *Artôt*; Hrabia de Nevers — p. *Padilla*; De Tavannes — p. *Cieślewski*; De Cossé — p. *Ziołkowski*; De Retz — p. *Suszyński*; Thoré — p. *Borkowski*; Raul de Nangis — p. *Stagno*; Marcel, stary sługa Raula — p. *Bossi*; Urban, paź królowej — panna *Waldman*; Maurevert, powiernik hrab. de St. Bris — ***; Bois-Rose — p. *Ulbrych*; Jedna z dam — panna *W. Rybicka*; Mieszczanki — panie: *Nawarska*, *B. Rybicka*, *Max* i *Barcz*. — **Tańce**. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, we czwartek, trajedja **Romeo i Julja**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano dramat **Mauprat**, było osób 393.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 3-ch aktach, **Pan Geldhab**. — Osoby: Pan Geldhab — p. *Żółkowski*; Flora, jego córka — pani *Ostrowska*; Książę Rodosław — p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz — p. *Piasecki*; Major, przyjaciel jego — p. *Ostrowski*; Lisiewicz — p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia — p. *Dąbrowski*; Piórko — p. *Mroziński*; Komisant — p. *Szober*; Krawiec — p. *Jejde*; Kamerdyner — p. *Adler*; Lokaj — p. *Kruszewski*; — komedjo-opera w 1 akcie, **Portrety kochanka i męża**. — Osoby: Desire Colombin — p. *Tatarkiewicz*; Anna Durand — pani *Bakałowicz*; Kasper, garson — p. *Jejde*.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W DOMU GRODZICKIEGO (na Krakowskiem-Przedmieściu w lokalu zajmowanym poprzednio przez cukiernię Grohnerta), — *Dziś i codziennie*, będzie się okazywać przybyła do Warszawy **Dziewica olbrzym „Flora,"** piękność reńska z kolonji nad Renem. — Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem. - **Ostatni tydzień**, *do niedzieli dnia 15 (27) marca*, — Cena miejsc: 1-sze kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie kop. 15; — dzieci do lat 10-u płacą połowę ceny.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

* Wyjechał z Warszawy: jenerał-major *Jankowski*, do Petersburga.

* Dnia 10 (22) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 82, umarło 11, pozostało 1947 (mężczyzn 992, kobiet 955) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 189, kobiet 151.

* Dnia 10 (22) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 22; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Marca 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	80	5	40	6	45
Żyto	6	22	3	87 ½	3	95
Jęczmień	5	52	3	—	3	45
Owies	3	68	2	20	2	30
Groch polny	6		3	60	3	75
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 25 — 26 ½.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 457; Jęczmienia 51; Owsa 286 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 10 (22) Marca 1870 r.

		za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.		$29\frac{1}{16}$ $\frac{3}{16}$
„ Amsterdam „		145 ¼
„ Hamburg „		26 ⅜
„ Paryż		306 ¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.		
5% Bilety Bankowe	1-m	90 ⅞
5% „ „	2-m	89 ½
5% „ „	3-m	91 ⅛
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna	z r. 1864	154
5% „ „ „	z r. 1866	152
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		107 ½
5% Listy Zastawne Ruskie		108
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.		152 ⅛
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej		115
„ „ „ „ Wiedeńskiej		-
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych		—
„ Terespolskiej		—
„ Nikołajewskiej		112 ¾
Imperjały.		671
Dyskonto.		5 ¾

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 11 (23) Marca 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—		—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—		
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	95	50	95	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	95	33	—	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	77	26	77	1
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100			100	67
„ Sierpniowe za rs. 100			101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	155	—		—
„ „ „ z 1866 rs. 100	153	-	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	109	25	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—		—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	71	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	-	-	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	—	—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	45	120	30
„	„ „	k. t.	120	30	120	15
Wrocław	„ „	2 m.			—	-
Gdańsk	„ „	2 m.	120	30	120	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.				
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	27 ½	8	26
Paryż.	300 Frank.	2 m.	98	40		
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	30	99	15
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	100		99	75
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	
„	„ „	k. t.	—		-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. —
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. —

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 10 (22) Marca 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 ½
Weksle na Warszawę		74 ¼
„ Petersburg 3 tygodn.		82 ½
„ „ 3 miesięczny		81 ⅝
„ Londyn 3 „		624 ½
„ Paryż 2 „		81 ¼
„ Hamburg 2 „		151 ⅜
„ Wiedeń 2 „		81 ⅞
4% Listy Zastawne		76 ½
4% „ Likwidacyjne.		57
4% Obligacje Skarbowe		68 ¾
5% Listy Zastawne Ruskie		83 ¼
5-ta Pożyczka Stieglitza		67 ⅛
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		83 ⅞
5% 1° „ Premiowe „ 1864		118 ½
5% 2° „ „ 1866		117
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		93 ½
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		57
„ „ „ „ Terespolskiej		87
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		79
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84
„ „ „ Terespolskiej		81 ½
Żyto w miejscu		44 ½
„ na dostawę		43 ⅞
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Paryż		49 10
„ Hamburg		91 60
Akcje Banku Kredytowego		288 20
„ „ Anglo-Austr.		360 25
Pożyczka Narodowa		71 40
Lombardy		244 30
Losy z roku 1860		97 90
„ „ 1864		119 75
Z PARYZA.		
Renta 3%		74 —
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		280 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{3}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2044. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей города Волковышекъ, евреевъ: Мовшу-Гиршу Рувеліовича Ланкелискаго, Ицку Давидовича Блюмберга, Израиля Эліашовича Келерта, Веніамина Берковича Литовича, Рубина Эйзиковича Клейна, Берку Гиршовича Левака, Янкеля Израилевича Гомбинера, Израеля Марткеліовича Шифровича, Іонаса-Гиршу Давидовича Неймарка, Ицку Лейбу Эліашовича Райновича, Пейсака Янкеловича Изансона, Арона Лейбовича Ольвицкаго, Боруха Янкеліовича Шейменскаго, Арона Ефроима Янкеліовича Радзимаровича, Зелика Вульфовича Іокимскаго, Абрама Лейбовича Гутковскаго, Шмуйла Зискиндовича Люрьянскаго, Іоселя Калмовича Рутштейна, Шимеля Юделіовича Аронберга, Мовшу Янкеліовича Квигана, Абеля Берковича Литовича, Мовшу Шепшеля Юделіовича Фридмана, Янкеля-Давида Юделіовича Клемпнера, Гиршу Копеліовича Печона, Фишеля Шоломовича Гольдблюма и Мовшу Эйзиковича Кролевскаго, чтобы они въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова, возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 ст. Уложенія 1847 г. о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ

Г. Сувалки, Марта 6 дня 1870 года.
1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2058. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do regulacji spadku po śmierci:

1. Anastazji z Hermanów Brzezańskiej, wierzycielki sumy rsr. 675, na nieruchomości w Pradze pod Warszawą Nr. 385*D.* i sumy rsr. 1,800 na dobrach Gnojna Okręgu Błońskiego ubezpieczonych.

2. Marcina Biedrzyckiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1619 i 2,722 termin na d. 15 (27) Czerwca 1870 r. w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Jan Masłowski.

N. D. *34. Pisarz Sądu Pokoju w Zakroczymiu.*

Z powodu śmierci Leopolda Rostkowskiego, wierzyciela sumy rs. 3,360, na nieruchomości w miescie Płońsku dawniej № 27, a teraz № 46, w Dziale IV pod № 1 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1870 r. ukończyć się mające, wzywam przeto interesantów, aby w dniu tym do regulacji spadku w Kancelarji Hypotecznej zgłosili się.

Zakroczym dnia 9 (21) Grudnia 1869 r.
Chądzyński.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2015. Sąd Pokoju w Chmielniku Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, przez Jakóba Michalskiego następujących nieruchomości:

1. Domu murowanego, parterowego pod Nr. 27, w mieście Chmielniku przy ulicy Buskiej położonego, z zabudowaniami i podwórzem, między nieruchomościami Piotra Ostrowskiego, oraz Halmana i Jojne Mydlarzów stojącego.

2. Domu murowanego, parterowego, pod Nr. 199 w mieście Chmielniku przy placu publicznym Kościelnym stojącego, z zabudowaniami i podwórzem, między nieruchomościami Piotra i Tomasza Gołębiowskich, tudzież Ludwika Piotrowskiego i Marcina Cyrańskiego położonego.

3. Stodoły drewnianej z lewej strony szosy do Buska prowadzącej położonej, między gruntem Rozalji Lisińskiej i stodołą Andrzeja Gołębiowskiego stojącej.

4. Pułanka gruntu za stodołami, przy drodze szosie Buskiej znajdującego się, obok gruntu Rozalji Lisińskiej położonego, i

5. Pułanka gruntu także za stodołami położonego, poczynającego się z północy od ogrodu Antoniego Gołębiowskiego, a ciągnącego się do rzeczki Miławka zwanej, obydwoch w granicach miasta Chmielnika znajdujących się.

Uwiadamia osoby interesowane, że regulacja nowej hypoteki tych wszystkich nieruchomości nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym, w dniu 16 (28) Czerwca 1870 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście, lub przez pełnomocników, szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się, żądania swe, oraz wnioski do protokułu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

Wrazie niestawiennictwa podpadną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 18 (30) Czerwca 1870 r. i od tego czasu odwołanie się od apelacji upływać zacznie.

Chmielnik d. 28 Lutego (12 Marca) 1870 r.
Podsędek, Kwaskowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *1667. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 18 (30) Marca roku bież. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest: od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. do tegoż dnia i mca 1871 r. wydzierżawienie posesji Nr. 53 w Pradze przy ulicy Petersburgskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 198 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklazracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierzawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 53 w Pradze przy ulicy Petersburgskiej położonej, na rok jeden to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. do tegoż dnia i mca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rub. sreb. N. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N..

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 30 Lutego (8 Marca) 1870 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 2040. Magistrat Miasta Warszawy.

Na sprzedaż do rozbioru ściany drewnianej z dwiema ramionami i furtką samowelnie w podwórzu posesji Nr. 1410 postawionej odbędzie się dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 roku o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rubli srebrem jeden (in plus), do której przystępujący vadium w ilości rsr. jeden złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 7, i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1870 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta
Radny Magistratu,
Radca Stanu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji Baudonin.

N. D. *1493. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in minus na trzyletnie to jest od dnia 6 (18) Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie odchodów zwierząt bitych, oraz błota i śmieci z dziedzińca szlachtuzowego na Solcu, od sumy za rsr. 16 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 50 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy entreprysie zatrzymane zostanie w depozycie Kasy Głównej Ekonomicznej, aż do ekspiracji kontraktu

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1870 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski
2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

N. D. 1832. Варшавская Казенная Палата.

Объявляетъ, что 26 Марта (7 Апрѣля) сего 1870 года, въ 12 часовъ дня, въ торговомъ присутствіи Палаты, произведены будутъ торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на перестройку трубы и устройство мѣстницъ въ домѣ № 114, начиная отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 33 рублей 60 коп. въ нисходящемъ порядкѣ.

О другихъ торговыхъ условіяхъ, конкуренты могутъ узнать ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Izba Skarbowa Warszawska, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe w sali licytacyjnej Izby Skarbowej, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na przebudowanie komina i urządzenie drabin w domu Nr. 114, poczynając od sumy anszlagiem objętej rs. 33 kop. 60 in minus.

O innych warunkach, interesowani powziąść mogą wiadomość w Wydziale dóbr rządowych Izby Skarbowej w godzinach biurowych.

Г. Варшава, Марта 2 дня 1870 года.
Помощникъ Управляющаго,
Баронъ, (. . . . . . .).

D. N. 2068. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 z rana, w Szpitalu Dzieciątku Jezus, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna, in plus licytacja na wydzierżawienie pojedyńczo, na lat 2 poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1872 r. czterech lokali w kamienicy szpitalnej przy ulicy S to Krzyzkiej, a mianowicie:

5 pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni na pierwszem piętrze, od rs. 495 rocznie.

4 pokoi z kuchnią na drugiem piętrze od rs. 250 rocznie.

4 pokoi z przedpokojem i kuchnią na drugiem piętrze, od rs. 325 rocznie.

5 pokoi z przedpokojem i kuchnią na drugiem piętrze, od rs 450 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1870 r.
Prezydujący, w z. Rogoziński.
1—3 Pomocnik Nadzorcy Mucharski.

D. 2061. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia władzy wyższej, w gmachu szpitalnym przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1 w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się licytacja in plus na wydzierżawienie na lat sześć, to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1870 roku do tejże daty 1876 r. domu pod Nr. 112 przy ulicy Piwnej w mieście Warszawie położonego, własnością tutejszego szpitala będącego. Licytacja ta rozpocznie się od sumy rs. 3,002 obecnie pobieranej.

Przystępujący do tej licytacji obowiązany iest złożyć vadium w kwocie rs. 300 kop. 20. Vadium to nieutrzymującemu się przy dzierżawie zwrócone będzie zaraz po licytacji.

Wszelkie inne warunki pod jakiemi dom wzmiankowany będzie zadzierżawiony, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Szczegółowej Opiekuńczej szpitala Ś-go Ducha każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 9 (21) Marca 1870 roku.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
1—3 Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 2052. Prawnie zajęte meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, zegary, lustra, rądle, garderoba, bielizna, lampy, waliza, miednica, brzytwa i t. p. ruchomości, w d. 12 (24) Marca o godzinie 10 z rana w Starym-Mieście i na Sewerynowie o godzinie 11 z rana pod trzema Krzyżami o godzinie 1 po południu na Muranowie, o godzinie 3 po południu na Grzybowie i w dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 10 z rana pod trzema Krzyżami na targach w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

H. *Kietliński*, Komornik.

N. D. 2071. W dniu 12 (24) Marca 1870 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie, w domu pod № 1136 przy ulicy Żelaznej, szafy czyli rygały sklepowe, bufet, półki, szafki, stoliki, beczki, szkło i t. p., w dniu 16 (28) Marca t. r. o godzinie 10 z rana na targu około Trzech-Krzyży (Aleksandryjski) zwanym, meble machoniowe, to jest: kanapa, fotele, krzesła, biórko, szafka, lustro, zegar i t. p., zaś w dniu 18 (30) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Nowe-Miasto zwanym, meble jesionowe i sosnowe, to jest: kanapa, krzesła, komoda, łóżka, szafki i t. p., w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski* Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 1784.

TOWARZYSTWO
AZIENDA ASSICURATRICE
W TRJESCIE,

założone w roku 1823

z Kapitałem 2,400,000 Rubli srebrem.

Reprezentowane w Rosji przez **Kantor Główny w St. Petersburgu,** a upoważnione na mocy Ukazów Rządzącego Senatu z dnia 31 Grudnia 1867 roku za Nr. 53 i z dnia 21 Sierpnia 1868 r za Nr. 753:

przyjmować ubezpieczenia na towary przesyłane wodą lub lądem, oraz wykonywać **wszelkie transporta wodne i lądowe** w Rosji i za granicą.

Ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że **Agencją** swoją w Warszawie powierzyło Panu **EDWARDOWI JANTZEN,** który na zasadzie wydanej mu plenipotencji mocen jest przyjmować **ubezpieczenia i transporta** oraz wydawać na takowe stosowne dowody w imieniu Towarzystwa.

Petersburg, w Lutym 1870 roku.
Zarządzający Kantorem Głównym,
E. SCHWARTZ.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że działalność swoją dla Towarzystwa **Azienda Assicuratrice** z dniem 1 Marca r. b. rozpocząłem.

EDWARD JANTZEN.

Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr. 605 (6 nowy) I-sze piętro. 3—3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.